

Iwona Tworek

Z BADAŃ NAD FRAZELOGIĄ PRASY KOSZALIŃSKIEJ

Z obserwacji języka prasy województwa koszalińskiego wynika, że artykuły oddawane do druku rzadko bywają całkowicie bezbłędne. Oczywiście zdarzają się teksty pisane piękną, poprawną polszczyzną, ale niejednokrotnie jest tak, że ze względu na wielką ilość błędów tekst staje się niezrozumiały. Nie można również mówić o jednym typie błędów, gdyż obok ortograficznych występują błędy składniowe, leksykalne, stylistyczne czy też merytoryczne. Nie jest to niestety sporadyczne w periodykach województwa koszalińskiego, choć cieszyć może fakt, że występują one przeważnie w małonakładowej prasie samorządowej. Przyczyn tego stanu rzeczy można upatrywać nie tyle w fantazji piszących, ile raczej w nieumiejętności posługiwania się językiem.

Ponieważ prasa w swoim założeniu ma trafić do szerokiego grona odbiorców, musi wykorzystywać takie metody pisarskie i elementy języka, które będą atrakcyjne i zrozumiałe dla większości. Dlatego też w artykułach prasowych wykorzystywane są związki frazeologiczne. Nie jest to dzisiejsza moda językowa, gdyż pod kątem poprawności frazeologicznej badano język prasy już kilkadziesiąt lat temu¹.

Frazeologizmy są właściwe językowi potocznemu. Ponieważ są obrazowe, żartobliwe i proste w swej wymowie, stają się bliskie każdemu odbiorcy i mocno oddziałują na jego emocje. Frazeologizmy powstały na tle rzeczywistości, obserwacji zjawisk i zachowań ludzkich. Są pewnym uogólnieniem tych zjawisk i zachowań, dlatego też odwoływanie się do nich jest na wskroś pożyteczne. Frazeologizmy z różnych przyczyn poddawane są wielu modyfikacjom. Często są to modyfikacje bardzo udane, tworzą swoisty dowcip językowy. Jednakże również często pod wpływem modyfikacji powstają twory językowe raczej błędne niż innowacyjne.

Przedmiotem mojej obserwacji są właśnie innowacje frazeologiczne. Zgromadzony materiał został wyekscerpowany z prasy województwa koszalińskiego lat 1990-1996. Moje badania oparłam tylko na takich periodykach, które mieszczą się w pojęciu czasopisma (wydawnictwo ciągłe, ukazujące się regularnie w określonych terminach, objęte wspólnym tytułem²). Są to

¹ W. P i s a r e k, *Słownik języka niby-polskiego, czyli błędy językowe w prasie*. Wrocław 1978.

² *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I, Warszawa 1958.

między innymi: „Dartłowiak”, „Echo Dartłowa”, „Gazeta Złocieniecka”, „Głos Kołobrzegu”, „Głos Pomorza”, „Kołobrzaska Fala”, „Temat”, „Wiadomości Koszalińskie”³. Ogółem zgromadziłam około stu frazeologizmów⁴, które pozwolą na sformułowanie odpowiedzi na następujące pytania:

a) w jakich formach występują w języku prasy?

b) jeżeli ulegają modyfikacjom, to czy mieszczą się one w ustalonych typach innowacji?⁵

c) czym kierował się nadawca wprowadzając daną modyfikację, czy może to być uzasadnione?

Obserwacja zgromadzonego materiału pozwoliła na wyodrębnienie różnych grup modyfikacji frazeologicznych. Większość z nich mieści się w ustalonych typach innowacji frazeologicznych, niektóre to frazeologizmy przywoływane w wersji normatywnej, jednakże część stanowią takie konstrukcje językowe, których nie można przyporządkować żadnemu typowi klasyfikacji. Ze względu na to, że frazeologizmy normatywne są grupą najmniej ciekawą i ich użycie w kontekście jest poprawne, pominęłam je, całą uwagę poświęcając modyfikacjom frazeologicznym.

Dlatego też wyekscerpowany materiał ze względu na typy innowacji podzieliłam na kilka grup. Jedną z nich tworzą innowacje wymieniające, które stanowią największą grupę modyfikacji frazeologicznych. Poprzez świadomą lub nieświadomą wymianę jednego z komponentów wchodzących w skład związku frazeologicznego uzyskuje się nowe znaczenie i nowy wygląd frazeologizmu. Oto przykłady:

Takie podejście do sprawy trąci polską ksenofobią, zaściankowością i brakiem wiary we własne siły. („Echo Dartłowa” 17.01.1996); por. „trącić, pachnąć myszką” — być przestarzałym, staroświeckim (SFI)⁶.

Trącić, okazuje się, można nie tylko „polską ksenofobią”, ale także „zapaszkciem akademii”. Oprócz innowacji mamy tu także do czynienia z pleonazmem („trącić” - wydzielać niemilą woń - MSJP⁷).

Tamta apatyczna, trąca zapaszkciem akademii ku czci przeżyła się w naturalny sposób. („Głos Kołobrzegu” 27.01.1991); por. wyżej.

³ Ze względu na dużą liczbę wydawanych na terenie województwa koszalińskiego gazet zamieszczam tylko kilka tytułów.

⁴ Ze względu na objętość artykułu zgromadzony materiał nie zostanie zaprezentowany w całości.

⁵ S. Bąbka, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań 1989, s. 46-67.

⁶ *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, t. 1-2, Warszawa 1977. Dla potrzeb artykułu będę używała skrótów SF I i SF II (tom I lub II).

⁷ *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, Warszawa 1993. Dla potrzeb artykułu będę używała skrótu MSJP.

Następne przykłady zostały zbudowane na podstawie popularnego przysłowia: „nie taki diabeł straszny, jak go malują”.

Nie taka Rada straszna, jak ją malowano. („Kołobrzaska Fala” 16.01.1996); por.: „nie taki diabeł straszny jak go malują” — gorzej sprawę przedstawiają niż jest (SF I).

Jest to raczej udana innowacja, z pewnością uzasadniona i zamierzona przez autora, Rada Miejska okazała się nie tak straszna, jak ją przedstawiano. Jakże inaczej wygląda to samo przysłowie w innym ujęciu:

Nie taki diabeł straszny, jakby się wydawało. („Gazeta Kołobrzaska” 04.01.1996); por. wyżej.

Nie jest to udana modyfikacja i wynika raczej z nieznamomości tegoż frazeologizmu, niż z chęci wyrażenia nowych treści. To samo dotyczy dwóch następnych przykładów, w których nastąpiła wymiana jednego z komponentów.

Zastanówmy się, czy warto sprzedać skórkę za wyprawkę. („Echo Darłowa” 08.01.1995); por. z przysłowiem: „nie stanie skórka za wyprawkę” (SF II).

Choć — generalnie — niewątpliwie potrzebne w rozwijającym się najmłodszym polskim mieście, w chwili obecnej stanowi dlań nie lada orzech do zgryzienia. („Moreny” 26.01.1996); por.: „Trudny orzech do zgryzienia” — trudny problem do rozstrzygnięcia (SF I).

Udaną modyfikację zastosowano w zdaniu:

Niniejszy list dotyczy artykułu „Co w morzu piszczy”? („Głos Kołobrzegu” 05.01.1996); por.: „wiedzieć, co w trawie piszczy” — być zorientowanym w sytuacji (SF II), w tym wypadku chodzi o orientację w sprawach morza.

Inny związek frazeologiczny powstał po połączeniu wyrazów „przeciąć” i „sprawa”.

Tę przykrą sprawę powinno się raz i skutecznie przeciąć. („Wiadomości Koszalińskie” 07.01.1996); por.: sprawę — można rozstrzygnąć, rozwiązać (MSJP).

Tak samo nieudanym frazeologizmem jest związek „owiany niedobłą sławą” użyty w zdaniu:

Wzrost liczby stanowisk obejmuje głównie miejsca owiane niedobłą sławą. („Wiadomości Koszalińskie” 17.01.1996); por.: (MSJP) — owiane może być: niepokojem, smutkiem, melancholią (nie: sławą); sława może być: dobra, zła (nie: niedobra).

Bardzo często zdarza się tak, że dany związek frazeologiczny zostaje uzupełniony nowymi komponentami. Powstałą modyfikację frazeologiczną nazywamy wtedy innowacją rozwijającą. Ma to miejsce w następującym przykładzie, w którym mowa o dolewaniu „mniej lub bardziej dyskretnym oliwy do ognia”.

Ci ofiarni ratownicy zagrożonej ojczyzny przypominają piromanów, którzy wykazują największą gorliwość w gaszeniu pożarów, dolewając przy tym mniej lub bardziej dyskretnie oliwy do ognia. („Gazeta Złocieniecka” 12.01.1996); por.: „dolać oliwy do ognia” — podsycać, powiększać wzburzenie, rozjątrzać, podniecać (SF I).

Na pewno nieudanymi innowacjami są związki „wtrącić nie tylko swoje trzy grosze” czy „pić piwo, które nieostrożnie nawarżono na politycznej kuchni”.

Człowieku, o czym ty marzysz — odezwał się Chudy, który na każdy temat musi wtrącić nie tylko swoje trzy grosze. („Echo Darłowa” 08.01.1995); por.: „wtrącić swoje trzy grosze” — odzywać się, wypowiadać niepotrzebnie swoje zdanie (SF II).

Polacy jeszcze długo będą pili piwo, którego nieostrożnie nawarżyli na politycznej kuchni — donosi gazeta. („Gazeta Kołobrzaska” 04.01.1996); por.: „nawarzyć bigosu, piwa” — narobić komuś lub sobie kłopotu; „pić piwo, którego się sobie nawarżyło” — ponosić konsekwencje swojego postępowania (SF II).

Jednakże jak wytłumaczyć, że ktoś dostał „dodatkowych dreszczy”? Przecież dreszcze mogą być: „niepokoju, wzruszenia, lekkie, silne” (MSJP) - nigdy dodatkowe.

Mimo siarczystego mrozu wielu przechodniów dostaje dodatkowych dreszczy widząc ludzi na zamrzniętym jeziorze. („Temat” 05.01.1996); por. wyżej.

Z moich obserwacji wynika, że przedstawione wyżej przykłady dwóch typów innowacji są najbardziej popularną formą modyfikacji. Wynikają one w większości przypadków raczej z chęci barwniejszego i dosadniejszego przekazania treści niż z nieznajomości stałych i łączliwych związzków frazeologicznych. Mogą bawić konstrukcje: „na własne piwne oczy widziałem” („Gazeta Kołobrzaska” 20.01.1995), „nie taka Rada straszna jak ją malowano” („Kołobrzaska Fala” 16.01.1996), ale jednocześnie przerażają konstrukcje typu: „trącić zapaszką akademii” („Gazeta Kołobrzaska” 27.01.1995).

Inaczej wygląda sprawa z dwoma następnymi typami innowacji: regulującą i skracającą. W całym wekscerpowanym przeze mnie materiale znalazło się tylko kilka przykładów tych modyfikacji. Oto przykłady innowacji skracającej:

Góra do Mahometa. („Głos Pomorza” 04.01.1996); por.: „Nie przyszła góra do Mahometa, przyszedł Mahomet do góry” (SF I).

Czy Darłowo może być mlekiem i miodem płynące? „Echo Darłowa” 08.01.1996); por.: „kraina mlekiem i miodem płynąca” — miejscowość obfitująca we wszystko (MSJP);

i innowacji regulującej:

Kropelki w morzu potrzeb. („Wiadomości Koszalińskie” 19.01.1996); por.: „kropla w morzu potrzeb” — znikoma ilość (SF I).

Jak nas widzą, tak nas opiszą wszyscy ci, którzy mają okazję gościć w naszych domach. („Kołobrzaska Fala” 22.01.1996); por.: „jak cię widzą, tak cię piszą” (SF I).

Bardzo wiele jest także wszelkich spiętrzeń modyfikacyjnych lub takich konstrukcji językowych, które zadziwiają swoją oryginalnością. Do nich należy niewątpliwie taki związek:

Wielkiego darcia szat i hysterii w kołach zbliżonych do kruchty nijak nie mogą pojąć zagrożeni politycy. („Gazeta Złocieniecka” 12.01.1996); por.: „rozdziierać szaty na sobie” — ubolewać nad kim (SF II),

w którym na pewno mamy do czynienia z innowacją rozwijającą i regulującą. W zdaniu:

Zarząd Miasta chciał na falach Radia Kołobrzeg „prostować gwoździe” nieudacnie zaginane przez dziennikarzy prasy wojewódzkiej. („Kołobrzaska Fała” 22.01.1996) - trudno znaleźć określony typ innowacji. Ono całe jest bardzo udziwnioną modyfikacją raczej oryginalną niż parafrazowaną.

W następnym zdaniu skrzyżowały się innowacje: wymieniająca z rozwijającą:

Podobnie jak w popularnym porzekadle o kobietach — z Wałęsą było źle, bez niego okazuje się być jeszcze gorzej. („Gazeta Złocieniecka” 12.01.1996); por.: „z kobietami jest źle, bez nich jeszcze gorzej” (powiedzenie potoczne).

Bardzo oryginalną modyfikacją jest zdanie:

Byłem, zobaczyłem i... („Echo Darłowa” 26.01.1996)

- nawiązujące do słów Juliusza Cezara zawiadamiającego senat o swym zwycięstwie („przyszedłem, zobaczyłem, zwyciężyłem - SWO⁸). Mamy tu do czynienia z dwoma typami innowacji: skracającą i wymieniającą.

Z podobnym zjawiskiem, czyli nawiązywaniem do słów piosenek, popularnych reklam czy też tytułów filmów i książek, spotykamy się w prasie bardzo często. A oto przykłady:

Czy aby demokracja jest lekiem na całe zło? („Gazeta Złocieniecka” 12.01.1996); por. ze słowami piosenki w wykonaniu Krystyny Prońko: „jesteś lekiem na całe zło” — innowacja wymieniająca.

Czekając na turystów. („Echo Darłowa” 11.01.1995)

- nawiązuje z pewnością do tytułu dramatu Samuela Becketta *Czekając na Godota* — innowacja wymieniająca.

„Echo” jak kromka chleba. („Echo Darłowa” 11.01.1995)

- to parafraza tytułu filmu Kazimierza Kutza *Śmierć jak kromka chleba* — innowacja wymieniająca.

⁸ *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980.

Trochę dowcipnie a zarazem dosadnie brzmi następująca parafraza:

Wielka Orkiestra Borneńskiej Niemocy. („Moreny” 26.01.1996); por.: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Tak samo dowcipnie brzmi zdanie:

- Sezonie otwórz się! („Gazeta Kołobrzaska” 20.01.1995)

- nawiązujące do bajki *Alibaba i czterdziestu rozbójników* i słów tam wypowiedzianych: „sezamie, otwórz się” — innowacja wymieniająca.

Ponieważ reklamy telewizyjne na stałe zagościły w naszych domach, zwroty i wyrażenia tam wypowiedzane stały się utartymi związkami frazeologicznymi. To samo miało miejsce z wyrażeniem: „podaruj sobie odrobinę luksusu” (reklama mydła), zmodyfikowanym na potrzeby artykułu do formy:

Podaruj sobie odrobinę ulgi. („Głos Pomorza” 04.01.1996) — innowacja wymieniająca.

Innym faktem, który zaobserwowałam podczas gromadzenia materiału, było nadmierne używanie słowa *przysłowiowy*⁹. Zamieszczone przed przysłowiem staje się pleonazmem, w innych przypadkach uważane jest raczej za błędne niż innowacyjne. Oto kilka przykładów:

Zanim jednak zaspokoimy ciekawość czytelników a także zainteresowanych z satysfakcją dodam, że wspomnianym artykułem świadomie wrzuciłem kij w przysłowiowe mrowisko. („Temat” 05.01.1996); por. „wetknąć kij w mrowisko” — wywołać zamieszanie, poruszenie (SF I);

Zaproszenia wysłane, dzieci oczekują na zabawę z niecierpliwością, a organizatorzy dopinają wszystko na przysłowiowy ostatni guzik. („Gazeta Kołobrzaska” 20.01.1995); por.: „zapiąć co na ostatni guzik” — przygotować co niezwykle starannie (SF I);

To, co zrobił ze „Skanpołem” za sprawą przetargu na Dzielnicę Zachodnią woła o przysłowiową pomstę do nieba. („Gazeta Kołobrzaska” 05.01.1996); por.: „wołać o pomstę do nieba” — domagać się ukarania sprawcy (SF I);

Nie wiem, jak to wygląda w innym mieście, ale w Alfie można kupić przysłowiowego kota w worku. („Gazeta Złocieniecka” 12.01.1996); por.: „kupować kota w worku” — kupować co bez obejrzenia (SF I).

Okazuje się więc, że mamy nie przysłowia, nie utarte związki frazeologiczne, ale „przysłowiowe mrowisko”, „przysłowiowego kota”, „przysłowiową pomstę” czy też „przysłowiowy ostatni guzik”. Te przykłady, mimo że błędne, nawiązują do stałych frazeologizmów, jednakże bardzo często „przysłowiwymi” nazywa się związki wyrazowe, które z przysłowiem nie mają nic wspólnego.

⁹ Na ten temat wypowiadali się S. B a b a i B. W a l c z a k, [w:] *Na końcu języka*, Warszawa-Poznań 1992, s. 120-121.

Moje obawy uzasadniał fakt, że zespół juniorów Kotwicy składa się z zawodników bez przysłowiowego „ogrania” w juniorach starszych. („Kołobrzaska Fała” 22.01.1996).

Najpierw dał nam przysłowiowego kopa w cztery litery, a potem kazał dać jemu kopa. („Głos Kołobrzegu” 06.01.1995).

Z mojej obserwacji związków frazeologicznych występujących w prasie województwa koszalińskiego wynika, że frazeologizmy są przywoływane zarówno w wersji normatywnej, jak i zmodyfikowanej. Modyfikacje występujące w czasopismach należą zarówno do typów innowacji opisanych w literaturze przedmiotu¹⁰, jak i do połączeń swobodnych, nie mających odpowiedników w tych typach. Niektóre połączenia swobodne swą treścią lub formą nawiązują do znanych związków frazeologicznych. Przykład: „Wyszedł paluch z rękawiczki” („Wiadomości Koszalińskie” 23.01.1996); por. z przysłowiem „wyszło szydło z worka” (MSJP).

Przywoływane w tekstach frazeologizmy (w formie normatywnej czy też zmodyfikowanej) mają uatrakcyjnić wypowiedź, rozbawić odbiorcę, odwołać się do jego uczuć. Tekst zawierający frazeologizmy jest bardziej przekonujący w swojej wymowie. Niestety, zdarza się i tak, że przez nieumiejętne modyfikowanie związku powstają nietypowe konstrukcje językowe, nie mające wytlumaczenia i sensu.

Iwona Tworek

AUS DEN FORSCHUNGEN DER PRESSE VON KOSZALIN (KÖSLIN)

Aus den Forschungen der Pressesprache der Wojewodschaft Koszalin geht hervor, daß sich da die Phraseologismen großer Popularität erfreuen. Sie werden sehr oft einerseits wegen ihrer Bildhaftigkeit und Ausdrucksstärke gebraucht, andererseits auch weil sie leicht im Empfang sind. Leider entstehen in vielen Fällen infolge der Modifikationen leider Konstruktionen, die nicht typisch sind und die sich durch Inhalt und Form von ihren Urbildern unterscheiden. Das resultiert nicht nur daraus, daß man den Inhalt farbiger übermitteln möchte, sondern auch daraus, daß diese Zusammenhänge nicht bekannt sind, oder man nicht weiß, wie sie im Kontext anzuwenden sind.

¹⁰ W artykule nie wspomniałam o innowacji kontaminującej, rozszerzającej i uzupełniającej ze względu na brak przykładowych frazeologizmów.